

FBI przeszuka naszego Facebooka i Google

2 maja 2013

Czy giganci Facebook i Google zostaną zmuszeni do dostosowania swojej infrastruktury tak, żeby FBI i inne organy ścigania mogły łatwo „prześwietlać” podejrzanych w czasie rzeczywistym? Wszystko na to wskazuje! Washington Post alarmuje, że taki projekt jest już forsowany w amerykańskim Kongresie.

Projekt broniony przez FBI pozwoli sądom nakładać grzywnę na każdą firmę, która nie spełni wniosku o „przechwytywanie w czasie rzeczywistym komunikacji podejrzanego, niezależnie od tego, czy techniczne zaplecze dostawcy usług Web będzie w tym zakresie wystarczające”. Każdą firmę, która nie zastosuje się do żądania „elektronicznego podsłuchu” czeka kara rozpoczynająca się od dziesiątek tysięcy dolarów.

„To tylko kwestia czasu, zanim FBI będzie w stanie uzyskiwać nakaz sądu, aby przeczytać lub usłyszeć dowolną rozmowę podejrzanego na największych portalach społecznościowych” podkreśla Michael Sussmann, były prokurator federalny w rozmowie z Washington Post. „Jeśli dane te będą mogły pomóc w rozwiązywaniu przestępstw, rząd będzie forsował ten pomysł do skutku”, dodaje.

Ugrupowania broniące praw obywatelskich alarmują, że paradoksalnie nasza komunikacja stanie się jeszcze mniej bezpieczna. Joe Hall, starszy technolog w amerykańskim Centrum Demokracji i Technologii w swoim oświadczeniu zauważył, że „włączenie możliwości podsłuchu w internetowe produkty i usługi spowoduje, że zawsze znajdzie się jakiś zły charakter, aby z takich dobrodziejstw skorzystać”.

Bez odpowiedzi pozostaje nadal pytanie, jakie funkcje portali społecznościowych mają być testowane i wykorzystywane przez służby bezpieczeństwa. Czy Waszym zdaniem takie praktyki mogą

przeniknąć także do innych krajów? A może już ma to miejsce tylko o tym nie wiemy?

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: [stratrisk](#), [nakedsecurity](#), [realistnews](#)

Źródło: [Kod Władzy](#)